

KWARTALNIK

Białostocczyna

4 / 48 / 1997

Białystok 1997

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Leonarda Dacewicz, Małgorzata Dolistowska, Włodzimierz Jarmolik,
Michał Kondratiuk, Henryk Majecki (redaktor naczelny), Józef Maroszek,
Bogusław Nowowiejski, Antoni Oleksicki,
Waldemar Wilczewski (sekretarz redakcji)

Białostockie Towarzystwo Naukowe

**Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Historii**

**Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego
w Białymstoku**

Druk materiałów z konferencji

*Źródła archiwalne dotyczące Polski lub Polaków znajdujące się na terenie Białorusi, Litwy,
Łotwy i Estonii*
zawartych w niniejszym tomie
został sfinansowany przez

KOMITET BADAŃ NAUKOWYCH
ze środków przeznaczonych na działalność ogólnotechniczną
wspomagającą badania naukowe

UNIwersytet w BIAŁYMSTOKU
INSTYTUT HISTORII
ze środków przeznaczonych na działalność ogólnotechniczną
wspomagającą badania naukowe

WYDZIAŁ KULTURY SPORTU I TURYSTYKI
Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku

ADRES REDAKCJI

15 - 565 Białystok, ul. Dojlidy Fabryczne 23, tel. 326 - 126

PN ISSN 0860-4096

Elżbieta Bagińska (Białystok)

Spór o Ludwikę Karolinę Radziwiłłównę



Ludwika Karolina Radziwiłłówna

Ludwika Karolina Radziwiłłówna, jedyna córka Bogusława Radziwiłła, koniuszego litewskiego i Anny Marii Radziwiłłówny, córki Janusza Radziwiłła, wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego litewskiego, nie doczekała się pochlebnej literatury na swój temat. Epitety, jakimi była określana po swoim ślubie z Karolem Filipem Wittelsbachem, księciem neuburskim, oscyływały między *chytra i podstępna, samowolna i zdradziecka, czy femme fatale* epoki Jana Sobieskiego. Jedynie Antoni Popliński we wstępie do wydanego przez siebie życiorysu Bogusława Radziwiłła zamieścił wiersz wielce chwalcący jej przymioty.¹ Nie jest naszą rzeczą dodawanie Radziwiłłównie kolejnych epitetów, czy też ocena jej zachowania, ale poprzez przybliżenie czytelnikowi jej losów próba zrozumienia motywów jej postępowania.

Urodziła się 27 lutego 1667 r. jako pierwsze dziecko czterdziestosiedmioletniego wówczas księcia koniuszego. Radziwiłł, nie zważając na to, iż nie był to upragniony dziecko, uczcił narodziny córki bardzo hucznie rozkazując bić salwy armatnie. Niedługo jednak cieszył się z posiadania rodziny, bo Anna Maria Radziwiłłówna już miesiąc później zmarła w wyniku gorączki połogowej. Bogusław nie starał się po jej stracie o nową małżonkę, a całą swą nadzieję wiązał odtąd z córką, a przyszłość rodu Radziwiłłów upatrywał w linii kleckiej i nieświeskiej.² O swoich planach pisał w *Informacji domowej i politycznej*.³ Dokładnie też określił, jak powinna wyglądać przyszłość Ludwiki Karoliny. W tym celu opracował szczegółową instrukcję poświęconą zasadom jej wychowania i wykształcenia.⁴ Nakazywał też wykształcić córkę w duchu ewangelickim i w tym celu należało za-

trudnić odpowiedniego kaznodzieję, *człowieka bogobożnego, przykładnego, nie pijanicę, ale trzeźwego i roztropnego*. Miał on uczyć Radziwiłłównę katechizmu i zasad wiary ewangelickiej. Osobny punkt dotyczył uczenia księżniczki języków, ze szczególnym naciskiem na język niemiecki, ale również polski, który zdaniem ojca *zaraz po polskim* miał być jej najbardziej potrzebny. Mogła by też uczyć się francuskiego. Włoskiego i łaciny Bogusław nie zalecał. Poza tym instrukcja nakazywała uczenie księżniczki tańca i muzyki, robót ręcznych, a także zachowania stosownego jej pozycji i urodzeniu.

W ostatnim dniu grudnia 1669 r. zmarł nagle na apopleksję książę Bogusław Radziwiłł. Na mocy testamentu napisanego 27 grudnia 1668 r. w Orli⁵, uwierzytelnionego w Królewcu 17 stycznia 1670 r. osierocona, niespełna trzyletnia księżniczka pozostawała pod opieką wyznaczonych przez ojca opiekunów, pochodzących spośród najbliższych krewnych i wyznawców. Należał do nich przede wszystkim Fryderyk Wilhelm Hohenzollern (1620-88), elektor brandenburski, zwany Wielkim Elektorem, a poza tym Michał Kazimierz Radziwiłł, podkanclerzy i hetman polny litewski, Jędrzej (Andrzej) Potocki, wojewoda braclawski, Jędrzej (Andrzej) Morsztyn, podskarbi koronny, Cyprian Paweł Brzostowski, referendarz litewski, Stanisław Kazimierz Radziwiłł, stolnik litewski, (od 1670 r.) marszałek wielki litewski, Jędrzej (Andrzej) Tyzenhaus, łowczy litewski, Jan Hoverbeck, podczaszy brandenburski, Teofil Rajecki, marszałek lidzki, Stefan Frąckiewicz, chorąży nowogrodzki, Kazimierz Grużewski, chorąży żmudzki, Kazimierz Krzysztof Kłokowski, stolnik płocki, ekonom i sługa Bogusława Radziwiłła. Natomiast na ekonomów i rządców dóbr jedynaczki książę koniuszy wyznaczył: tegoż Klockiego, Stanisława Niezabitowskiego, swojego sekretarza (od 1680 r. podczaszego kaliskiego) i Wespazjana Sienickiego, stolnika chełmskiego. Tym trzem z kolei dodawał Jana Ryszarda Fehra i Krzysztofa Winklera, swoich konsyliarzy. Do nich został dokooptowany Zbigniew Morsztyn, miecznik mozyrski, arianin poeta.⁸ Testament regulował również sprawę przyszłego małżeństwa Ludwika Karoliny. Nakazywał Bogusław swojej córce, aby wyszła za mąż wyłącznie za zgodą elektora i wyznaczonych opiekunów, najlepiej za ewangelika. Gdyby zaś przyszło jej poślubić „sasa” (luteranina) lub katolika, obowiązkiem opiekunów było zastrzec dla niej oraz dla zborów i ministrów w jej dobrach swobodę wyznania. Z ewentualnych katolików Bogusław najchętniej widział kogoś z Radziwiłłów nieświeskich.

Oficjalni opiekunowie nie pozostawali ze sobą i z wyznaczonymi ekonomami w zgodzie⁷, a co więcej nie troszczyli się o losy ostatniej dziedziczki fortuny Radziwiłłów birzańskich. Zdaniem Kłokockiego, już na pogrzebie ojca (4 maja 1670 r. w Królewcu) wszyscy widzieli nieodstatek w jakim pozostawała. Krewni zaś miast opiekować się grabili majątki Radziwiłłówny. Michał Kazimierz Radziwiłł, chcąc zagarnąć dobra słuckie, kopylskie i Kołdanowszczyznę, posunął się aż do sfalszowania testamentu Bogusława Radziwiłła. Gdy to się nie udało, próbował szukać innych sposobów ich zdobycia. Jej ciotka, Katarzyna Hlebowiczowa, wojewodzina wileńska zajęła dobra zabludowskie. Argumentowała to tym, że po śmierci swojej matki Anny z Kizzków, żony Krzysztofa II Radziwiłła, dotąd nie mogła odzyskać zapisanych sobie przez matkę na jej majątności pieniędzy. Sprawa tych dóbr długo jeszcze pojawiała się w korespondencji ekonomów i konsyliarzy. Problemy związane z administracją dóbr przeplatały się w korespondencji z troską o wychowanie, a nawet życie dorastającej księżniczki. Otóż, kiedy w czerwcu 1679 r. do Królewca

wybierały się dwie córki zmarłej wojewodziny Hlebowiczowej (Anna Marcybella, żona Marcjana Ogińskiego, wojewody trockiego i Krystyna Barbara, żona Kazimierza Jana Sapiechy, wojewody połockiego), Niezabitowski prosił w liście Zbigniewa Morsztyna o zachowanie czujności, aby dostojne kuzynki nie nasypały księżniczce Ludwice Karolinie trucizny do jedzenia lub napoju.⁸ Zgodnie z nakazami testamentu Bogusława Radziwiłła, szczerze do swej podopiecznej przywiązany, Zbigniew Morsztyn zadbał o to, aby stworzyć księżniczce polski fraucymer, jako antidotum na panującą powszechnie niemczyznę. Na dworze w Królewcu pojawiły się panny z dworów litewskich, a w kwietniu 1671 r. *panna z Polski*.. Pomagały jej w nauce, a jednocześnie zapewniały konwersację w języku polskim. Od maja 1673 r. przebywała tam również córka jednego z ekonomów Wespazjana Sienickiego, Teofila, a nieco później jego syn Bogusław. Podczaszy wielokrotnie pisał o tym w listach do Jana Ryszarda Fehra i Zbigniewa Morsztyna, prosząc o piekę nad dziećmi.⁹ Na przełomie roku 1674/75 przyjęto również na dwór Ludwiki *polską wygnankę*, zapewne ariankę. Nad wykształceniem Ludwiki czuwali ministrowie kalwińscy, a przede wszystkim rezydujący na jej dworze w Królewcu Mikołaj Minwid.¹⁰

Sprawa przyszłego małżeństwa Ludwicy Karoliny od najmłodszych lat jej życia była przedmiotem ustawicznych sporów i przetargów. Dwie osoby pragnęły uzyskać wyłączność decydowania o jej zamążpójściu. Elektor brandenburski, który zamierzał przewieść ją z Królewca do Berlina już wtedy, gdy skończy dziesięć lat¹¹ i Michał Kazimierz Radziwiłł, który po nieudanej próbie ze sfalszowanym testamentem wysunął jako kandydata do jej ręki swego najstarszego syna Mikołaja Franciszka (1659-1672), a po jego śmierci kuzyna Stanisława Kazimierza Radziwiłła, ordynata kleckiego, starszego od Radziwiłłówny o 20 lat.¹²

O jej rękę starał się również Stanisław Potocki, wojewoda krakowski, dla swego syna, ofiarowując Janowi III 500 zł za poparcie. Jednakże sam król myślał o tym, aby ożenić z nią swego najstarszego syna Jakuba, rówieśnika Karoliny. W tym celu przeprowadził nawet wstępny wywiad w Białej Książęcej (Podlaskiej) ze Stanisławem Niezabitowskim.¹³ Na sejmie grodzieńskim w 1678/79 r. sprawa ta była szeroko dyskutowana. Zarzucano elektorowi, że zamierza wydać Radziwiłłównę za Wilhelma księcia Oranii (w przyszłości króla Anglii). Rozważano wówczas możliwość ułokowania jej w jednej z fortec, albo u księżny podkanclerzyny litewskiej (Katarzyny z Sobieskich Radziwiłłowej), albo na dworze królewskim. Ostatecznie król, Radziwiłłowie i inni panowie polscy zgodzili się na pozostawienie księżniczki w Królewcu.¹⁴

Najważniejszym i najpewniejszym kandydatem wydawał się wówczas Stanisław Kazimierz Radziwiłł. Oponowała wojewodzina Hlebowiczowa, twierdząc że podobnie jak przy małżeństwie Bogusława Radziwiłła i Anny Marii z Radziwiłłów szykuje się kolejną *obrazę bożą*.¹⁵ Gorącym orędownikiem tego mariażu był przede wszystkim Michał Kazimierz Radziwiłł. Należało jednak pozyskać przychylność pozostałych opiekunów i elektora. Oficjalne starania zaczęły się znacznie wcześniej, bo już w 1673 r. Najprawdopodobniej wówczas sporządzono *porozumienie matrymonialne* pomiędzy zainteresowanymi z asekuacją stolnika litewskiego na dobrach w wysokości 600 tys. złp. Poza Michałem Kazimierzem Radziwiłłem poparli wówczas Stanisława Kazimierza (choć jak się później okazało nieszczerze) wojewoda trocki Marcjan Ogiński i wojewoda połocki Kazimierz Jan Sapie-

ha.¹⁶ We wrześniu 1676 r. w Gródku w majątności zabludowskiej odbyła się konferencja Radziwiłłów, na której ta sprawa omawiana była po raz kolejny. Postanowiono wówczas wyprawić Szczęsnego Morsztyna w poselstwie do elektora, aby przedstawić mu intencje stolnika litewskiego.¹⁷

Elektor nie zamierzał jednak wypuścić tak łakomego kąska ze swojego domu, a przyszłość dla Radziwiłłówny widział w osobie swego młodszego syna Ludwika. Nie poparli Stanisława Kazimierza nawet ci, którzy wcześniej deklarowali swoją pomoc. Marcja Ogiński i Kazimierz Jan Sapieha, z racji swoich małżeństw z siostrzenicami Janusza Radziwiłła bardziej byli zainteresowani spadkiem po księciu koniuszym, niż dopuszczeniem do tak wielkiego wzrostu fortuny Radziwiłłów. Zobowiązali się nawet do popierania planów elektora i w wyniku ich zabiegów nie doszło na sejmie grodzieńskim w 1679 r. do uchwalenia konstytucji, pozbawiającej koniuszankę wszystkich dóbr w przypadku małżeństwa z obcokrajowcem. Niemniej zagrożony ofensywą Radziwiłłów elektor zdecydował się na ostateczne posunięcie. W listopadzie 1680 r. jego radca Samuel Chwałkowski poprosił niespełna czternastoletnią księżniczkę, uznaną za pełnoletnią, o rękę dla swego o rok starszego syna margrabiego Ludwika. Wieść o tym rozeszła się szybko, a Radziwiłłowie ogłosili memoriał opracowany przez Andrzeja Załuskiego, biskupa płockiego przestrzegający przed zakusami elektora, który bez zgody króla, pierwszego opiekuna sierot, a także opiekunów chciał wydać księżniczkę za swojego syna i zapowiadali wniesienie sprawy na najbliższy sejm. Nie wiedzieli jednak, że elektor postarał się o pisemną zgodę opiekunów. Podpisali ją: Cyprian Paweł Brzostowski, referendarz litewski, starosta oszmiański¹⁸, Jan Grużewski, ciwun Dyrwian Wielkich, chorąży księstwa żmudzkiego.¹⁹ Uprzedzając jednak ewentualną uchwałę, elektor postanowił sfinalizować swój zamiar. W dniu 28 grudnia 1680 r. odbyły się zaręczyny Ludwika Karoliny Radziwiłłówny z Ludwikiem Hohenzollernem, margrabią brandenburskim, a 7 stycznia 1681 r. odbył się ich ślub. Młoda para ku oburzeniu wszystkich rychło przeniosła się z Królewca do Berlina, a ich marszałkiem dworu mianowano Samuela Chwałkowskiego. O niedoszłym oblubieńcu Stanisławie Kazimierzu Radziwiłła mówiono, że z żalu za utraconą fortuną zamknął się w klasztorze, i że podobno myślał o zostaniu dominikaninem.²⁰

Na sejmie w połowie stycznia 1681 r. oburzenie spowodowane postępkami elektora było tak wielkie, że zdaniem Helcela słychać było nawet głosy wykazujące większą potrzebę i korzyść w zawojowaniu Prus Książęcych, niż w walczeniu przeciwko Turkom. Powołano się na przepis ze statutu litewskiego (rozdz. V, art. 9), stanowiący, iż *panna pozostała sierotą bez ojca i matki, idąca za mąż bez woli braci, stryjów albo bliskich krewnych i opiekunów prawnych, odpada od posagu i majątku wszelakiego*.²¹ Obawa o konfiskatę majątków okazała się jednak przedwczesna. Na sejmie warszawskim, który obradował od 10 stycznia do 21 maja 1681 r., poparli elektora (ośnieni blaskiem brzęczącego zasilku²²), w senacie Krzysztof Grzymułtowski, wojewoda poznański, a w kole rycerskim Andrzej Przyjemski, starosta międzyrzecki, poseł z powiatu kaliskiego oraz posłowie francuscy, markiz de Vitry i Forbin Jansen, biskup Beauvais. W dniu 12 kwietnia na polecenie posłów elektora Przyjemski i Stanisław Kazimierz Dąbrowski, cześnik i pisarz grodzki wileński zerwali sejm. Stratę Radziwiłłówny i jej pieniądze przebolewał również król (a przede wszyst-

kim jego żona) ulagodzona kwotą 40 tys. talarów oraz pisemnym zapewnieniem elektora, że margrabia Ludwik nigdy nie będzie konkurował z królewiczem Jakubem w drodze do tronu polskiego.²³ Sprawa dóbr nie została najwyraźniej wówczas zamknięta, gdyż młoda margrabina brandenburska w latach 1681-84, jakby asekurując się przed ewentualną stratą, zastawiła swojemu mężowi, większość majątków za sumę 490 tys. czerwonych złotych.²⁴ Sumy tej Hohenzollernowie nigdy jednak nie wpłacili, zatem posunięcie było wyłącznie *pro forma*.

W latach 80-tych na dworze Ludwiki Karoliny coraz większą rolę zaczęli odgrywać bracia Chwałkowscy: Samuel i Jan Jerzy. Samuel Chwałkowski, radca elektorski, marszałek dworu księżny i jej męża, miał na nią ogromny wpływ. Jan Jerzy Chwałkowski został mianowany szambelanem margrabiny, a poza tym generalnym komisarzem i zarządcą dóbr na Litwie (początkowo księstwem kopylskim, a potem również sluckim).

Stosunki między dawnymi ekonomami i konsyliarzami królewieckimi a nowymi ludźmi z otoczenia margrabiny stawały się coraz bardziej napięte. Najbardziej ostro na nowe porządki zareagował Kazimierz Kłokocki, który uważał, że Niemcy wdzierają się zachłannie do administracji majątków radziwiłłowskich i odsuwają od rządów Polaków. W rezultacie Kłokocki wycofał się ze współdziałania w zarządzaniu majątkami margrabiny, a Stanisław Niezabitowski i Wespazjan Sienicki zostali plenipotentami do załatwiania spraw w sądach i na sejmach.²⁵ Poprosili jednakże Radziwiłłówną o skwitowanie ich z dotychczasowej działalności. Spełniła tę prośbę pisząc, że znakomicie wywiązywali się ze swoich obowiązków. Wykazywała bowiem daleko posuniętą troskę o jej dobra, co przyczyniło się do spłacenia długów księcia koniuszego.²⁶

Czuła się również odpowiedzialna za swoich współwyznawców pozostałych w Wielkim Księstwie i w Koronie. Szczególnie dużo miejsca w jej korespondencji z konsyliarzami zajmuje sprawa zburzonego zboru w Wilnie²⁷ oraz sprawa zboru węgrowskiego na Podlasiu. Majętność węgrowska nie wchodziła już w skład dziedzictwa Radziwił-



Brzeg, zamek Książąt brzeskich (1540-61)
fot. E. Bagińska

łówny, gdyż w 1664 r. jej ojciec sprzedał ją Janowi Kazimierzowi Krasieńskiemu, podskarbiemu koronnemu. Zastrzegł co prawda w akcie sprzedaży prawo do praktykowania swojej religii dla pozostających tam ewangelików²⁸, ale ich położenie było dość trudne. Horliwy katolik, jakim był podskarbi, nie zamierzał bowiem tolerować w Węgrowie *gniazda herezji*.²⁹ Troszczyła się również o szkoły i szpitale funkcjonujące przy parafiach, m.in. przeznaczyła 27 tys. florenów polskich na zbory w Węgrowie, Orli i Zabłudowie oraz na utrzymanie tamtejszych szkół i nauczycieli.³⁰ Ufundowała fundusz dla 12 młodzieńców kształcących się na uniwersytetach: we Frankfurcie nad Odrą, Berlinie i Królewcu oraz dla trzech alumnów chcących kształcić się w Królewcu.³¹ Jej podopieczni studiowali w Oxfordzie.³² Troszczyła się również o to, aby w księstwach, gdzie ludność nie zna języka polskiego, sprowadzono kaznodziejów mówiących po litewsku.³³ Dla nich też, na prośbę starszyzny zborowej, w Królewcu kosztem margrabiny dokonano w 1684 r. przedruku kalwińskich kancjonałów.³⁴ Doprowadziło to do kolejnego zamieszania wokół Radziwiłłówny, tym razem ze strony duchowieństwa katolickiego, według którego *urągały one kościołowi katolickiemu*. Grozono jej karami kościelnymi oraz odwołaniem się do sądów i środków prawnej ochrony kościoła rzymskiego. Sprawa ta została wniesiona pod obrady sejmu 1685 r., gdzie biskup wileński żądał, aby spalono je publicznie jako księgi kacerskie. Reprezentujący wówczas interesy margrabiny w sejmie podczaszy chełmski Wespazjan Sieniński użył całej swojej energii i znajomości, aby swoją panią wybronić.³⁵

W dniu 7 kwietnia 1687 r. zmarł w Poczdamie bezpotomnie na tyfus Ludwik, margrabia brandenburski. Wkrótce potem wokół Radziwiłłówny znowu zawrzało. Z listów Niezabitowskiego wynika, że jego pani nie pogrzyżyła się bynajmniej we wdowim smutku, a wręcz przeciwnie oddawała się coraz to nowym zabawom. Skarżył się w liście do Zbigniewa Morsztyna, że jej wydatki na klejnoty spowodują wielkie długi. Poza tym martwił się, że *o księżnej pani naszej plotek siła niepięknych prawią ludzie, trudno ludziom gęby zatkać*.³⁶ Wydaje się, że nie bez powodu zyskała sobie miano *wesolej, bądź gorącej wdówki*.³⁷ Znudzonej purytańskim dworem Hohenzollernów i szukającej nowego oblubieńca. Kandydatów znalazło się kilku, a spekulacji było jeszcze więcej, gdyż zamieszane były w to trzy dwory europejskie: austriacki, brandenburski i polski. Elektor pragnął ją wydać za swojego syna Filipa. Zabiegał też o nią Karol Filip, książę neuburski, brat cesarzowej, po raz wtóry Jakub Sobieski, mający wówczas widoki na przyszłego króla Polski oraz Karol de Commercy, feldmarszałek cesarski, a także książę Badeni. Batalia o rękę pięknej Radziwiłłówny rozegrała się jednak pomiędzy słynnym z urody Karolem Filipem a królewiczem Jakubem. Księcia neuburskiego wspierał poseł austriacki w Berlinie Adolf Sternberg. Natomiast Sobieskiego wspierali posłowie francuscy Franciszek Rebenac, a po nim Juliusz de Gravelle oraz książę kurlandzki Ferdynand. Ten ostani uzyskał od Karoliny obietnicę, że przyjedzie do swoich dóbr litewskich i pozna Jakuba Sobieskiego osobiście. Wkrótce jednak sprawę przyszłego małżeństwa królewicza przejął Kazimierz Ludwik Biełliński, starosta malborski, notabene biorący pensję od elektora i reprezentujący jego interesy w Polsce.³⁸ Hrabia Rebenac próbował nawet wpłynąć na najbliższe otoczenie Radziwiłłówny i przekonał do mariażu niejaką pannę Szczenicką. Nieczuły na te perswazje pozostał jednak, mający ogromny wpływ na Karolinę Samuel Chwałkowski. Sajkowski przypuszcza nawet, że to temu zniemczonemu szlachcicowi wielkopolskiemu Jakub zawdzię-

cza swoją porażkę.³⁹ Bylibyśmy ostrożni w stosunku do tego twierdzenia zważywszy, że Radziwiłłówna już od dawna chętnie nasłuchiwała wieści płynących z dworu wiedeńskiego, sławiących męskie przymioty *Parysa neuburskiego*. i choć wstępnie odmówiła mu swej ręki, to jednak ofiarowanego jej portretu nie kazala odsyłać. W tym samym czasie Sapiehowie i kilku magnatów wielkopolskich zapewniło następcę Wielkiego Elektora, Fryderyka III, że nigdy nie dopuszczą do związku Sobieskiego z Radziwiłłówną, obawiali się bowiem o zbytni wzrost fortuny Sobieskich. Będący jak najlepszej myśli, młody Sobieski pojawił się *incognito* w Berlinie, zamieszkał w domu markiza de Gravelle i kilka razy spotkał się z margrabiną, a elektor niezadowolony i *bez zapalu*, zgodził się jednak na planowane małżeństwo. Po wymianie pierścionków, portretów i wstępnym ustaleniu daty ślubu Radziwiłłówna podpisała oświadczenie, że danego słowa dotrzyma pod groźbą utraty wszystkich swych dóbr w Rzeczypospolitej.⁴⁰ Uradowany Sobieski wrócił do domu, aby wraz z rodziną przygotowywać się do spodziewanego mariażu. Nie wiedział jednak, że już kilka dni później do Berlina przybył książę neuburski, potajemnie zamieszkał w domu posła cesarskiego, barona Freytaga i urządził sobie schadzkę z piękną wdową. Zaniepokojony Beliński, próbował wyjaśnić sytuację, a uspokajające odpowiedzi Karoliny nie rozwiewały jego podejrzeń. Feralnego popołudnia (10 sierpnia) wraz z Gravellem szukali Radziwiłłówny, która *gdzieś się zawieruszyła*. Wytropiono ją w domu hrabiego Sternberga, gdzie ich nie wpuszczono. Przyjęty został dopiero szambelan elektora Denhoff, który uspokojony wyjaśnieniami margrabin wrócił do domu. W chwilę potem ksiądz katolicki udzielił



Brzeg, zamek Książąt brzeskich (1540-61)
fot. E. Bagińska

jej ślubu z księciem neuburskim. Oburzenie było powszechne. Upokorzenie dworu polskiego na wieść o tym, że niedoszła oblubienica poślubiła kogoś innego, a nawet owo *matrimonium skonsumowała*, przybrało miarę europejską. Na znak dezaprobaty elektor opuścił Berlin, choć długo jeszcze obarczano go winą za to, co się stało. Zaniepokojeni poddani księżnej obawiali się o swe losy.

Afront uczyniony Sobieskiemu, w ogromnej większości przyjęto jako obrazę narodu polskiego. Nawet opozycja, w skrytości ducha ciesząca się z niepowodzeń króla, nie śmiała przeciwstawić się powszechnej opinii oburzonej zniewagą uczynioną i majestatowi i Rzeczypospolitej. Burza, jaka rozpętała się z tego powodu, nieomal nie doprowadziła do zerwania Świętej Ligi i wojny domowej w Rzeczypospolitej. Król był gotów zrobić wszystko, nawet pogodzić się z opozycją, byle wejść w posiadanie olbrzymiej fortuny Radziwiłłów birżańskich. Do tego nie mógł dopuścić jednak dwór wiedeński. Książę neuburski był bowiem szwagrem cesarza, który nigdy nie pozwoliłby na odebranie kuzynowi takiego majątku. Nie spełniły się też plany królewskie, pozyskania do swoich celów Sapiechów, gdyż już wcześniej poseł neuburski zawarł z nimi traktat, że jeżeli będą bronić dóbr Radziwiłłówny jeśli będzie trzeba nawet zbrojnie, otrzymają 60 tys. złotych reńskich. Hetman Kazimierz Jan Sapieha osadził zatem chorągwie w dobrach Radziwiłłówny i ogłosił, że nikogo do nich nie wpuści.⁴¹ Nie poparli jednak planów uzyskania indygenatu przez Karola Filipa, gdyż sami byli zainteresowani zarządem tzw. dóbr neuburskich. *Brzęczącą łaską* Leopolda I cieszyli się również inni opozycjoniści króla, m.in. Stanisław Herakliusz Lubomirski. Na sejmie warszawskim 1688/89 r. sprawa Radziwiłłówny na tyle zaprzętała powszechną uwagę, że niemal nie zauważono wtargnięcia Tatarów w granice państwa. Sprawa nieopłaconego i grożącego rozproszeniem się wojska wydawała się być drugorzędną. Król próbował wówczas przy okazji rozprawić się z opozycją. Zarzucał jej, że pozostaje na usługach Leopolda I. Powołano nawet specjalną komisję pod przewodnictwem prymasa Radziejewskiego ale niewiele ona zdziałała ze względu na naciski jakie na nią wywierano i obawę nuncjusza papieskiego Cantelemiego, że rozprawa z króla z magnatami doprowadzi do zerwania Sobieskiego z Leopoldem, a to już groziło zerwaniem Świętej Ligi. Do tego dyplomacja papieska nie mogła dopuścić. Opozycja drwiła sobie zatem z króla, a wojewoda poznański Rafał Leszczyński oświadczył w sejmie, że król miał łupić margrabinę winien raczej łupić Turków. W sejmie dochodziło do groszących scen i tumultów. Porywano się nawet do szabel, Kazimierz Dąbrowski, podkomorzy wileński, będący na usługach Sapiechów rzucił się na biskupa wileńskiego Konstantego Brzostowskiego.⁴² Wojna domowa była tuż tuż. Król, chcąc wyjść z tego zamieszania z twarzą zaproponował, że dochodów z dóbr Radziwiłłówny nie będzie przeznaczać na swoją korzyść, a na potrzeby wojska. Atmosfera była jednak tak gorąca, że posłowie litewscy nawet nie pozwolili na odczytanie projektu. W efekcie poseł sapieżyński Stanisław Szołkowski 2 kwietnia 1689 r. zerwał sejm.

Sprawczyni owego zamieszania w tym czasie przebywała już w Brzegu śląskim, gdzie w starym piastowskim zamku urządziła sobie rezydencję. Ona i jej świeżo poślubiony małżonek wiodli tam szczęśliwe, pełne zabaw życie. Nie było ono jednak długie, gdyż zmarła właśnie tam 23 marca 1695 r. w wyniku nieszczęśliwego połogu wraz z nowonarodzonym synem. Z jej czworga dzieci przeżyła tylko Zofia Elżbieta Augusta, od 1717 r. zo-

na księcia Józefa Karola Emanuela, palatyna z linii Sulzbach. Małżonek Karoliny, późniejszy palatyn reński przeżył ją o 47 lat.

O ogromny majątek pozostały po Radziwiłłównie toczyła się wielopokoleniowa walka między Radziwiłłami nieświeskimi i Sapiehami.⁴³

Aby przybliżyć czytelnikowi o co tak naprawdę toczyły się boje, postanowiliśmy zamieścić wykaz jej dóbr sporządzony w celach podatkowych w 1690 r.

Vilniaus Universiteto, Bibliotek, Rankraščių skyrius, Fond 4, rkps A-2012, k.1-2.

*Sumariusz dymów w księstwach i majątnościach Jaśnie oświeconej księżny Paniej Ludwiki Karoliny, księżny Radziwiłłówny, Falcgrabinej według tenoru konstytuciej sejmowej sporządzony, anno millesimo sexcentesimo nonagesimo die vigesima july z księstw i dóbr, dzierżawie i prowiantom księżny Jmści podległych.*⁴⁴

	Dymy	Złote
<i>W województwie nowogrodzkim, w mieście stuckim i na przedmieściu:</i>		
.....chrześcijańskich	654	13797
.....żydowskich	215	4515
<i>W pohoskiej majątności</i>	603	12663
<i>W mieciacewskiej włości</i>	455	9555
<i>W kremickiej majątności</i>	730	15330
<i>W kopylskim księstwie</i>	647	13587
<i>W starczyckiej majątności</i>	606	12726
<i>W wiznienskiej majątności niedawno okupionej</i>	129	2709
<i>W dorosiskiej majątności</i>	366	7686
<i>W skowyszyńskiej</i>	281	5901
<i>W iwańskiej majątności</i>	697	14637
<i>W urzeckiej majątności</i>	298	6258
<i>W bastawskiej majątności prócz porzecza</i>	153	3213
<i>W starzyckiej majątności</i>	264	5544
<i>W nowogrodzkiej majątności</i>	126	2646
<i>W lenińskiej majątności</i>	271	5691
<i>W Hrozowie</i>	66	1386
<i>W raczkiewickiej dzierżawie</i>	45	945
<i>Duchowieństwo ruskie w księstwie stuckim</i>	113	2373
<i>Dzierżawcy różni</i>	322	6762
<i>W porzeckiej włości</i>	69	1449
<i>Archimandria słucka</i>	91	1911
<i>Suma w księstwie słuckim dymów:</i>		
	7206	151284

Osobno

<i>W mieście J.Kr.Mci nowogrodzkim na placach Kżny Jmci</i>	7	147
<i>W powiecie lidzkim w bielickiej majątności</i>	442	9282
<i>W powiecie grodzieńskim w zabudowskiej majątności także w niewodnickiej i sobolewskiej włości</i>	996	20916
<i>W województwie wileńskim w dubińskich włościach w Soltaniszkach pod Wilnem i w jurydyce ogólnie</i>	265	5565
<i>Suma czyni:</i>	<i>1710</i>	<i>35910</i>

<i>W województwie połockim na Białej Rusi majątność Newel</i>		
<i>miasto ma dymów.....</i>	<i>226</i>	<i>4746</i>
<i>kozackich dymów</i>	<i>105</i>	<i>2205</i>
<i>sielskich dymów.....</i>	<i>1160</i>	<i>24360</i>
<i>rudnia z młynami</i>	<i>5</i>	<i>105</i>
<i>popowskich dymów.....</i>	<i>11</i>	<i>231</i>
<i>W tymże mieście majątność Siebierz w mieście samym</i>		
<i>znajduje się dymów.....</i>	<i>31</i>	<i>651</i>
<i>kozackich dymów z ich poddanemi</i>	<i>72</i>	<i>1512</i>
<i>sielskich dymów</i>	<i>235</i>	<i>4935</i>
<i>W powiecie orszańskim w majątności kopyskiej.....</i>	<i>743</i>	<i>15603</i>
<i>W romanowskiej majątności</i>	<i>130</i>	<i>2730</i>
<i>Suma czyni dymów:</i>	<i>2718</i>	<i>57078</i>

W powiecie upickim w księstwie birżańskim:

<i>W Birżach miejskich, magdeburskich, żydowskich z karczmami i</i>		
<i>młynami dymów...</i>	<i>96</i>	<i>2016</i>
<i>ziemiańskich dymów...</i>	<i>212</i>	<i>4452</i>
<i>bojarskich dymów ...</i>	<i>16</i>	<i>336</i>
<i>sielskich dymów ...</i>	<i>547</i>	<i>11487</i>
<i>W Popielu majątności birżańskiej</i>	<i>356</i>	<i>7476</i>
<i>W Sołomieściu, także w majątności birżańskiej</i>	<i>361</i>	<i>7581</i>
<i>W Radziwiliszkach</i>	<i>73</i>	<i>1533</i>
<i>W powiecie wilkomirskim, Medejki 14, Wialiszki 2</i>	<i>16</i>	<i>336</i>
<i>W księstwie żmudzkiem majątność Kiejdany a in specie miasto magdeburskie ma w sobie kamienic</i>	<i>5</i>	
<i>półkamienic</i>	<i>10</i>	
<i>domów zwyczajnych</i>	<i>147</i>	
<i>domów żydowskich</i>	<i>17</i>	
<i>sielskich i ziemian domów</i>	<i>265</i>	
<i>Suma</i>	<i>444</i>	<i>9324</i>
<i>W majątności szadowskiej wszystkich dymów</i>	<i>291</i>	<i>6111</i>
<i>W majątności wizuńskiej ziemskiej i bojarskich</i>	<i>45</i>	<i>945</i>
<i>żydowskich</i>	<i>7</i>	<i>147</i>
<i>miejskich i sielskich</i>	<i>190</i>	<i>3990</i>
<i>Suma czyni:</i>	<i>2654</i>	<i>55734</i>

Przypisy:

1. *Żywot księcia Bogusława Radziwiłła z rękopisu hrabiego T.Działyńskiego*, wydał A.Popliński, Poznań i Trzemeszno 1840.
2. T.Wasilewski, *Zarys dziejów Bogusława Radziwiłła*, w: B.Radziwiłł, *Autobiografia*, Warszawa 1979, s.93.
3. AGAD. Archiwum Radziwiłłów (dalej AR). dz.XI, sygn.37, wydał W.Syrokomla, *Przyczynki do historii domowej w Polsce (Samuel Korecki, Adam Tarło, Bogusław Radziwiłł)*, Wilno 1858, s.43-60.
4. *Instrukcja Księcia Jego Mości ś.p. Bogusława Radziwiłła ich mościom panom ekonomom, także jej mości paniej hofmistrzynie dana względem edukacyjnej Księżniczki jej Jej Mości paniej, data roku 1667 die 12 septembris*. AR, dz.XI, sygn. 51, wydała U.Augustyniak, *Instrukcja Bogusława Radziwiłła dla opiekunów jego córki, Ludwika Karoliny. (Przyczynek do edukacji młodej ewangelicki w końcu XVII wieku)*. Odrodzenie i Reformacja w Polsce, XXXVI, 1991, s.226-235.
5. AR, dz.XI, sygn.51, s.1-23, wydała U.Augustyniak, *Testament Bogusława Radziwiłła, koniuszego wielkiego litewskiego w: tejeże, Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa 1992, s.199-211.
6. J.Pelc. *Zbigniew Morsztyn, aryanin i poeta*, Ossolineum 1996, s.195.
7. P. Buchwald Pelcowa, *Kaczmierz Krzysztof Kłokocki i drukarnia slucka*, Odrodzenie i Reformacja w Polsce, t.XII, 1967, s.151.
8. AR, dz.V, sygn. 10481, obw.IV.
9. AR, dz.V, t.354, sygn.14288, obw.I.
10. T.Wasilewski, *Ludwika z Radziwiłłów Karolina (1667-1695)*, PSB, t.XVIII, z.1, s.110.
11. A.Z.Helcel. *O dwukrotnym zamęczeniu księżniczki Ludwika Karoliny Radziwiłłowej i wynikłych ząd w Polsce zamieszku*, Kraków 1857. s.21-2.
12. J.Jaroszuk, *Radziwiłł Michał Kazimierz h.Trąbki (1635-1680)*, PBS, t.XXX, z.2, s.296.
13. A.Sajkowski, *Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników*, Poznań 1981, s.133-5.
14. AR, dz.V, t.b 354, sygn.14288, obw.II, Wespazjan Sienicki do Zbigniewa Morsztyna z Królewa (obszerna korespondencja).
15. Ślub Bogusława Radziwiłła i Anny Marii, córki jego stryjecznego brata Janusza, ze względu na bliskie pokrewieństwo odbył się za dyspensą papieską, por.T.Wasilewski, *Zarys dziejów ...*, s.91-2.
16. M.Nagielski, *Radziwiłł Stanisław Kazimierz h.Trąbki (1648-1690)*, PSB, t.XXX, z.2, s.368.
17. AR, dz.V, t.229, sygn.10481, obw.II, Stanisław Niezabitowski do Zbigniewa Morsztyna z 6 X 1676 r.
18. AR, dz.XI, sygn.53, s.41, w Wilnie 17 listopada 1680 r.
19. AR, dz.XI, sygn.53, s.46, w Kielmach 20 listopada 1680 r.
20. M.Nagielski, op.cit.
21. A.Z.Helcel, op.cit., s.27-8.
22. A.Sajkowski, op.cit., s.137.
23. T.Wasilewski, *Ludwika z Radziwiłłów ...*,s.111.
24. Lietuvos Mokslo Akdemijos Biblioteka. Rankraščių skyrius, (dalej LMAB), F.40, sygn.246, s.15, Lietuvos Nacionalinis Muziejus, (dalej LNM), rkps 2768, Edward Kotlubaj wymienia kwotę 590 tys. czerwonych złotych, w: tegoż, *Galerja nieświeżskia portretów radziwiłłowskich*, Wilno 1857, s.178.
25. J.Pelc, op.cit., s.308.
26. AR, dz.XI, sygn.54, s.128-9, w Berlinie 30 czerwca 1683 r.
27. Na temat zniszczenia dworu pisał H.Wisner, *Likwidacja zboru ewangelickiego w Wilnie (1639-1646). Z dziejów walki z inacznej wierzącymi*, Odrodzenie i Reformacja w Polsce, t.XXXVII, 1993, s.89-102.
28. Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas, T.1280, sygn.500, s.1-1v, F.459, sygn.2814, s.19, F.459, sygn.2825, s.68, LNM, rkps 893, s.98-101.
29. T.Wyszomirski, *Z przeszłości zboru protestanckiego w Węgrowie w XVII i XVIII wieku*, Odrodzenie i Reformacja w Polsce, t.IV, 1959, s.143-154.
30. LMAB, F.40, sygn.519, s.1, 20 czerwca 1689 r.
31. LMAB, F.40, sygn. 596, s.59, *Respon na instrukcję Jmci księdza Mirwida, superintendenta zawilejskiego od Synodu Prowincjonalnego do najjaśniejszej księżny Ludwika Radziwiłłówny, księżny neuburskiej, w Berlinie, dnia 30 listopada 1686 roku dany*. Lietuvos nacionalinė Martyno Mažvydo biblioteka, rankraščių skyrius, (dalej LNB), F.93, sygn.6-10, 31, 80-1,

-
- 153, 155, 162-4, 349.925, 2020.
32. E.Kotlubaj, op.cit., s.177.
33. LNB, F.93, sygn.79, 82, listy Jana Jerzego Chwalekowskiego do Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny.
34. P.Buchwald Pelcowa, op.cit., s.155.
35. J.Pelc, op.cit., s.383-4.
36. Cytuję za A.Sajkowski, op.cit., s.245.
37. W.Konopczyński, *Życie Polski nowożytnej*, Warszawa 1996, s.486.
38. J.Pelc, op.cit., s.390.
39. A.Sajkowski, op.cit., s.141.
40. AR, dz.XI, sygn.53, s.59, 24 czerwca 1688 r.
41. A.Z.Helcel, op.cit., s.62-74.
42. Z.Wójcik, *Jan Sobieski 1629-1696*, Warszawa 1983, s.454-5.
43. J.Lesiński, *Spory o dobra neuburskie*, Miscellanea historico-archivistica, t.VI, 1996, s.102-132.
44. Za pomoc w uzyskaniu tych materiałów dziękuję Panu dr Gintautasowi Sliesorinasowi.